

JUDITH MAIER

ur. 1946; Wałbrzych



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, rodzina matki

Lubelska rodzina matki

Była bardzo, bardzo liczna rodzina. Każde z rodziców miało siedmioro czy ośmioro [rodzeństwa]. [Mama] opowiadała mi o wujkach i o ciotkach, i o kuzynach, i o kuzynkach. W żydowskie święta wszyscy odwiedzali się wzajemnie, życie było bardzo wesołe. To nie była bardzo bogata rodzina, ale było wesoło. Mama mi opowiadała też raz, że chodziła z rodzicami do teatru żydowskiego, do kina. Mama bardzo lubiła chodzić do kina. Potem, już jako starsza dziewczyna, bardzo często chodziła do kina. Z dzieciństwa mi opowiadała, że często chodziła z rodzicami na zabawy.

Moja mama wyszła za mąż za pierwszego męża Chila Jechiela Wajcmana 31 grudnia 1937 roku i mówiła, że było powyżej dwustu osób z samej tylko rodziny. Tak że to była naprawdę duża rodzina.

Moja babcia, mojej mamy matka, Judesa Akerman z Gurfinklów, urodzona w 1898 roku, zginęła w Bełżcu w 1942 roku. Wtedy prowadzili całą rodzinę mojej mamy chyba z Majdanu Tatarskiego na stację, do pociągu. I to była cała rodzina – moja babcia, mój dziadek, dwie siostry i dwóch braci mojej mamy, bo jeden brat już zginął wcześniej, moja mama i jej pierwszy mąż. Mąż mojej mamy był po ciężkim tyfusie i ledwo chodził. I wtedy ojciec mojej mamy powiedział, żeby próbowała jakoś uciec, wyratować się, bo inaczej Ukraińcy zabiją [tego męża] po drodze, bo on ledwo chodził. I gdy przechodzili przez most, powiedział: – Uciekaj pod most. I wtedy mama wskoczyła pod most, pociągnęła swojego męża i jeszcze słyszała, jak matka jej płacze, mówi: – Dziecko, gdzie ty idziesz? Dlaczego uciekasz? Nie odchodź. I całe życie ten głos jej mamy zawsze brzmiał jej w uszach. I całe życie też ubolewała nad tym, że ona uciekła, a cała rodzina zginęła. Wtedy wrócili na Majdan Tatarski.

Jedna siostra mojej mamy [miała na imię] Szprynca, urodzona w 1920, druga Necha [Nechama], urodzona w 1922. Brat mojej mamy, Jakub Akerman, urodzony w 1918

roku, był [jedną z] pierwszych ofiar Majdanka – złapano czterystu młodych mężczyzn, żeby oczyścili ten teren, gdzie potem powstał obóz Majdanek; gdy skończyli pracę, zabito ich łopatom i motykami wszystkich. Moja mama miała jeszcze brata Wolfa, urodzonego w 1927 roku i Berla, Berale, urodzonego w 1933 roku.

Data i miejsce nagrania	2006-12-10, Petach Tikwa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Edyta Sacharczuk
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"